

KRONiKA

5 Obozu Kursu
Druż. Chor. W-Wskiej
Mochotawil II Pułka 1958
Sierpień.



Wrocławskie Zakł. Wyrobów Papieru
Nr fabr. P. B. 20-202
Bruiton-szkolny 100-B.-k. — gat. I
W. T. / 53 / M. P. D. i P. — 320
Cena detal. 21 4.—

KRONIKA

5 Oboru Kursu Drużynowych

1.08.1958 r. - 22.08.1958 r.

Kierowcy:

dh. Romuald Bauer pion kierowca

dh. Janusz Antkiewicz pion sterów

dh. Janusz Syrokomski pion (Champion)

Zastępcy:

I „Dwudatków” - dh. Tadeusz Broczyński c.w.

II „Lazików” - dh. Tomasz Kawalek mjr.

III „Leśbyjów” - dh. Tadeusz Urban mjr.

IV „Zetri” - dh. Tadeusz Lipiński c.w.

Najpiękniej wie Były wie. Potem już nigdy, ale taka wiele, że wie broni tego pod uwagę. Potem już czas nigdy i nigdy, aż do 1 sierpnia o godz. 6¹⁵ rano zebrała się wokół aby dokonać desantu na Normandię.

Były to 30 oficerów, wśród których były postacie wiele lub bardziej znane. Okazało się, że najbardziej zbliżająca nas poszecka kawalerka, której powieściowy całkowity przebieg wydarzeń. Czyż zatem okazała się w opowieściach, projektach oboru, wypowiedziach z dowodzących obecnych.

Z powodu wysiadłego na stacji kawalerki nie zleżał już piętra do wiejskiej domownicy.

To miana ważna miejscowość obyczajowa. Gdyż wojny wszystkich

"Punkty mazwane" - tebe breniąt będzie
wreszcie później mówionej piszczałki.

Historie wiejskie wyprawiane. Lasy, w których
godzinie opadających liści leżą w lesie,
nigdy lasem a biegami dość oburzająco
piękne, na których mówiąc powstaje
obóz. Pożar pierwszego dnia rozbiliśmy
mazury, takie że mówią było w nich
spokój, mimo iż takie okoliczne przystępstwa
do pracy, że wymanią w zdominowanie
i konwersję i siebie samych.

Dobrze przewidzieć zakwaterowanie pojawiających się.

Dniopis dniu stał pod znakiem jak
nigdy wcześniej tak się wydawało "a wige
roboty, na których main bardzo zadowalony
mianowicie mazdecznie spoczął, i... tego
tego trudno się domyślać laikowi, ale
stary dzierzwicki wie, że chodzi o co?
- o latarnię. Od tego dnia latarnia

stanie się wzorzec, inwestując do samej, bijąc węspotrawoductwie malarzy i kredensów. Tu uparciestwo swój malarz w decydującym stopniu, który to latem nigdy doprowadził do stanu nieprzydatności.

Siedem dni później stan również jest znakomicie tejże latem, Następnie wykryte otwarcie tężnicy z przejętym szafą i poświęceniem inwestycji kwatermistrza Chomętka, przed jego stoną przekąpiło powiatowe. Latem na to brzmiał dumańcze". Obażono się, że takiego widoku nie powinno zadać latem w okolicy.

Dalsze cztery dni uległy nie foremny mali względem malarzów. Zastępco przebywał się w powiatowoductwie i kredensach kredensach. Kolejne dnia, ale, i powtarzało się ta godzinnych przerwach

Dnia tego rozpoczęty zajęcia progra-
mowe. Co to jest? Nie jest to niewielkie
powiedzenie. Przez nazwanie zadania
tutaj jest mniej więcej formułowanie
na wskroś problemów, faktów, wyciąga-
nie wniosków ze spłotów wydarzeń.

Nasz wkład w poprawienie sytuacji
na Warii będzie niewielki, bo oś
zadania tworzącemu ludzi niepełnych
mocarstw m.in. wszyscy, ci, którzy tak
wannaleon doliczyli, ale jednak to
będzie ciekawka w wielkim domu, do
której dobrane będzie moro następ-
nie.

Wśród zajęć tych znajdowały się
eras - na sacrum - na wiadomości
o tych, którzy o połekosie tych
zieni walczyli, traili mienia,
zdrowie, i życie. Dzisiaj spotkanie

sz to ludzie starsi, ci którzy
prezentowali czasy najczystsze teraz
czekają według ich stóp na czasy
lepsze bo współczesności nie warząc
za szczyt marzeń.

Dzieli piętro stoi pod znakiem
przykładej! Ta innowacyjna wprowadzo-
wa do życia oborowego daje bardzo
wiele zarówno strumie harcerskiej
jak i czysto prywatnej.

Obóz od tego dnia zaczyna nabie-
rać "naukowości", nauki wykładać się,
wykładać się, mówiąc jak "wsterka",
majdanki najlepsze przedkładły mówiąc,
tak się lepiej być nie może.

Dopiero se strumy zastępczych
jest niewielki, choćby stanąć się
wyjątkiem jak najlepiej. Początek
był bardzo dobry. Pierwsze mię-

ree zajęł zastęp Tadek Urbana,
drugi Tomka Kowalica, dalej w
 kolejności Andrieja Groczyńskiego;
Tadek Lipa. Do tej pory jeszcze
zastępy nie mają swoich nowych
wypuścieli więc zarządu zastępo-
wych. Mówiąc Drużek (komendant)
despiąguje i coś zwraca pytając:
czy już wiecie swoje zarządy? ale my
czegle nie zdecydowali, może jutro
pejutrac? czekamy na polecenie,
czy zarządy będą koncentrowane
czy mamy coś nowego do życia
obozowego.

Tego dnia zastęp ~~Tadek Urbana~~ Andrieja Groczyńskiego
pełnił służbę w kwatermistrzostwie
zgrupowania. Kilka słów o tym
jak to wyglądało. Otoż służyła te
poligrafia na papiery w transporcie
zaopatrzenia do obózów polowych

z kolegiach lasach gdzieś nad Ser-
wetem, ery nad Kalwą. Czołpaki
unięli się jak przystoń na poro-
dnych ludzi. Pech - a może szergie
spotkało ich ktoś pełniący, w two-
remistrzostwie ols. Młodzież zanępuje
ich do transportu poniższych. Dery-
wicie z każdej szeryfki cukierni po
kilka sztuk, to bo kto się opiera
pokusie w sumie na „sikutów z
5th” przypasło kilka kilogramów
szachetnego swoju. Derywicie nikt
o tym nie wieǳiał dr. Młodzież ter.

I sto cato heca szeryfów się na
dobre. Po skończonej pracy wychodzi
dr. Młodzież i daje im po dwoje po-
niższych ze świniami: macie czołpaki
za pracę. Takie jak stawia się chłopak
czopek myślejący śmierćmi. Oto jas-
nawet nie mogli się śmiały patrzyć.

turnelu powiadomów a oni mi dają
w nagrody (NAGRODE PO DWA) ha. he
Też kawał (autentyczny) opowiadania
sobie dość dłużo już po powrocie do
Warszawy.

Reszta trz. zastęp II, III, IV pozostaje w oborze, a właściwie wyrzuca
zbałas tkan. Także na pięty obiegi
trasy dłuża i cieka, nie zauważając
prawie żadnych skoczy i tzw.
"były przesiek preparatywic skoczy-
cie bezak", przejść drugi i jeszcze
zobaczyć dokąd prowadzą, czy mo-
gą się tam nie coś przydać.

Zastęp Rukla K miał pojść do
wsi najbliższej położonej tzw. Ząbkowic
położonej po przeciwnej stronie je-
ziora od wsi w właściwej o nazwie
PURDA. Poszła więc brudni

jeriona do jaz. STUZEK, po śniadaniu -
wz zatoki SERWENTU i powrót do
oboru.

Zastęp Tadek U. miał pójść do
Krywoustego tam właśnie było to
kwaterniństwo dalsi nad KALNE
potem przez jakieś lesnictwko do
oboru.

Zadania były proste i nie wymagały specjalnego wysiłku. Polegały
przeważnie na wykazyaniu się
terenem, mierzeniu za pomocą
wymiarów, oborów, itp.

Wszyscy powrócili bez swaranki.
Całość zadowolona „biała” kolacją.

Ogródka tego dnia przodyskutowa-
lismy na temat boliatera Omurzak.
Ciesząc się spokojną rozmową my-
ślimy na zadany przez Komendę
temat. Okazało się Tadek co

skawy. Ołówki zapaliły się. Dorelityny do wtrysku, że soliaterem dnia, który nie powinien być jakimś motywnym soliaterem, ale soliater zolarki to jestowych i który może być uderzony, może stoczyć do walki z przeciwnictwem, mi dnia codziennego tak jak on to robi.

Oczywiście już po wyekspansji argumentów trzeba było robić postulaty były godz. 12, warty nie rozstawianie, a ołówkami poniżej pomyślnie.

Dzień obserwacji rojisty.

Od rana panująły się z bąkłazami, plastrami, leoplamami, zestrzyżkami i t.p. przedmiotami spod zatok Czerwonego Kryja.

Przyjemne zajście prawdziwe

oh. lnu. Gospodarka wraz z le-
karką zaprzestawia.

Po pośudniu. Zastępu wyrażają
mę załącz do PURDY. Tam bardzo
mę określone zadanie, z którego
wykonania powinien wynieść jak naj-
więcej wiadomości do dalszej pracy.

Zastęp I, Andrieja S. mał w-
zadanie zadać o roli bieżącej w utrzy-
maniu jedności tych siem.

Drugi zastęp Tymka K. mał za-
zadanie (bardzo przyjazne) wynieść
od jednej z mieszkańców wsi wi-
domości o obyczajach harcerstwa. Były
to malarzyczka, opowieści o wiele
ciekawych rzeczach, o przeszłości, o
przesiedlach, które stanowią dla
niech "wóz albo piewoź" bo nie
wszystkim wiadomo, że z rozmowa-
niem po polskiem mówią tylko ro-

łolić obserwacj, lub wieć wygaśce
zzych w domu, a co dopiero mówić
o zbiorach harenckich! Tateri zbior-
ki odbywają się ciągle, wieczorami
przewijkano się chybkiem, w której
konspiracji było wiele osób przez
wiele lat.

Zastęp Tadeusza U. temat do ozy-
mienia również z nauzcycielem, ale i
z nauzcyciem. Wyciągali z nich co
się dalo chcieli z sferem wiadomo-
ści do nieważnych. Tadeusz wy-
niósł były pacytywki. Tadeusz oparte-
dą tam postem z założeniem swojej
pisowni kontynuującej pracę przy
naukach obrzędów i japońskich
konwersacji na temat nauki w ją-
zyku polskim w okresie zaboru
rosyjskiego i całej nowej harty
histórii ciwity polskiej we Włoszech

Tadek Lipiec, poruszaj obecny
z troską o zadanie i dość poważ-
nego. Ale co wtedy tu poruszać
wszystko albo nie wieǳieć wie,
wtedy zrozumie się całą przeszłość
albo w kilku uciążliwy zapomni się
o posłycie na Wamur. Taddeo upo-
rał się określić z zagadnieniem
działalności Związków Polaków w Niem-
czech a nereagując w tej wsi.

Dorzwiście zakoncentrujcie to wszys-
tko przy okuisku wieczorowym. I
znowu komparząc wyrażanie pogle-
dów na różne tematy oto pośród w
związkach wie. Ale to daje okazję
satysfakcji jeśli mówiąc mówiąc o
czytaj co się samemu zrobić, o o
czytaj co dało nowe pole o my-
śleńia, o czytaj co stworzyło po-
jęcie działania we kierunku dla innych.

Napiszę tu o ludziach, którzy wile
wykierowali, przez wiele lat, by nie-
waz na prekursor poezji, rozwijalco-
wi (według innych) na prekursor ogólnie
prijętej zasadzie niezgodna z moim okre-
sem, zostanie tego właśnie mówiącym,
śpiewającym, urozgrywającym po polsku.
"My som Maruny!" Zostanie Polakiem

Przed południem siódmej ólimia nie
zapowiadało się "różowo". Liepiti odro-
kuły kapuśniackie. A tu zboże w
polu.

Wieczorząc po śniadaniu (jeszcze
nie padało) chłopaki przesłuchywali
mówiących obyczaj obyczajem
i pierwszym lepkim rąpatka-
remu gospodarzowi pomagali w
tadzianiu nie furę, zwieńczeniu a
potem ewakuacją zboża.

Po południu tego dnia zaprosił
mnie spotkanie z Pietlkiem Siemien-
skim emigracyjnym zuchow, który
opowiadał nam wiele ciekawych rzeczy
z swojej „Bandrie z Nowolipieck”.

Przeczątkiem dnia było. Rano po
posłuchaniu karolik wychodził z ka-
minu oskory, i dopiero po wej-
ściu do jasiora i tunelu nigdy
odryskiwał animal. Nie było to
wesołe. Hę tu wieś mniska! Mamy
miejscie w Ace (obsz. ob. Tiliuskiego-
Lufewego żoliborskiej strony
jasiora) skokami TOP! - co ten
skok orużce wręcz wyciąga.

Tam było zabawa na całego.
Aleksandrzyk odstawił personio-
nego fajera otoczonego i śmie-
rzycała z tym zwierzętami. A

Oczywiście bractwo nazywało się
świętym jakole wstęp do wo-
dy w nieprzewidzianym uroczystym
i nie moge wyjść. Nawet pew-
stau obyczaje Biarszczyki - do
TOPL-u! Powtarzały zawsze
święto przez kilka dni.

Po świdnie ALARM.
O drogi! Biegaj bracie gnaty
wyskocz i uciechuj się.

Biorak jednodniowy. Pobranie pro-
wiantu i hajda. Xanty kolejno
wizyty trasy: I my do Karczkiewa
potem PGR Freleusek, Kabonio, Wygoda,
Nowa wieś, jaz. Czerwawka, do siedziby
Olartypu Szerytu, nadł. Purda Wielka
Purda i obóz.

Xanty źródła: z Oborn do Purdy
Pajtuny, ~~z~~ Patryki, Prejtawo,
PGR Waty, i skrajem jaz. Klewino,

i przez Purdy do oboru.

Zastępem m. zastać w okolicie.

Zastęp nadal w Lipce przedłużyć do jaz
Ełkotek, lesińcowni Grosskowo, dalej
do Gitan, Nervile, południowy brzeg
jaz. Terenem gdzieścią podjeść
obóz rodnorucielski Stanisława Milewskiego,
i potem do oboru.

Konieczna wasza data kiedykolwiek
zróbeć, żeby nie nocować w lesie
a noceleg jaki przejmujemy od gospo-
darzy nie był gratisowy coś trzeba
w zamian zrobić.

Tak upłygnie czas dnia, w
okolicie nastata ciessa i spokoju.

Następny dzień upłygnie na rodnoruce
Dzień jest piękny, chodź niechbyś sto-
nieczny.

Krócieliśmy zdrowia i cali ser-
wicie z pisanek na ustach.

Opowiadania o przyczynach i pracy
współczesnych czasy czas od powrotu
do oświaty niekorzystnego, nie letomyszu
posłuszeństwa temu wygrzątu.

Dzisiaj odrzuci do powiedzenia
być wolnym, ergo' poszła do nosi,
ergo' została w oborze, jako że
wiedziała i czas wolny do powied-
enia. Potem miała być wykazana do
tych miejscowości odrzec uccowalidność
w czasie Biwaku, ale to było by
trochę za daleko. Wobec tego
przytagaliśmy w okolicach góry było
można. Dantęgiem dość do wiejskie
górki można było panić. Spokoi-
liśmy tam się.

Pewnie był weroty i ze śpiewem.
No do przecież 5 pułków znany
był z tego, że góry się pojawią
także robiąc wiele śpiewem.

Zastęp „Złotyjeców” to takż warw projekt zastępu Tadek u. pracował u p. FLANCA, stanisława, działacza społecznego, którego siły odmawiają posturystwa. Tadek warząc z chłopakami tyle drzewa, że natrafili potem drwili jak to się stało.

Zastęp Andrzeja S., przygotował warw „Dwuletniów” przed wie dleczego. (Aclia, cipple biegali galopem i ustawiali dwuletnie żrebaki). poszli na rybę do C.R. (Centralne Wydziały Ministerstwo).

Ostatni zastęp powrócił o 8³⁰. Ogródki wicerząte miały charakter historyczny. Opowiadają nam (J.W. Klemuła) o Czerwionym Harcerstwie i Piastach, organizacjach średnicowych o którym przytaczam się wcześniej. Wiele wiele wiele wiele,

Dwudziesty obiadziek powitał nas
śliczniem i rosołem z trawie przed
miamotąt. Tego dnia majaśmy odbyć
się zajęcia z sygnalizacją.

Po śniadaniu obsadziliśmy wózy-
stkie obserwując wzgórze i sławaj-
mocne. Małoźródło to było tak nie-
praktyczne, że po 3/4 następnego
przerwa. Pośliliśmy przedyskutować
zajęcia i określić obiekt.

Ponieważ miały to być zajęcia
na miasze niewidokleka mijały obserwi-
śni do kolejnego wieczoru,że
jestesmy zdolni do tego.

Pospodobnie upiączęto na po-
dobnych zajęciach ale z terenu-
miamoty. Przygotował je Tadek
Li. który wraz z chłopakami
projekt miasza żółwi, jasno il

z punktacji zajmowano estetykę mniej-
sze. Tu mimoż z obowiązkiem
posiągnieć parę wierszy tej starowej
punktacji.

Otoż nadłość była wielka biedły
ogłoszenia wykładek po pierwszych dniach.
Następne dni upływały pod znakiem
nieodutowitego, urodelegującego wyjścia
zobaczenia wyrystkującego do końca dnia,
szynko, jak mówią najlepiej.

By (prawie bez jednego 18-20 lat)
porwać się z totalizmu tycią. Apelę,
wyjście na czas z rancza,
czystość sprzętu, śrubka, i wiele
innych zajęć obyczajowych posłecząga-
no pod regulamin punktacji.

Có najważniejsze nibet jej się
nie sprzećało, (dopiero dwa-
cza trzy estetyki dni przymio-

stym zamiarem w kolejności)

Ogólnisko wieczesne pełniącące
deklaracji ideowej - nas jako przy-
jaznych instruktorów interesowało to
jewelito. Nie mówiąc o zrozumieniu.

13. Trzydziestka. To kolej feruów
liczba. Tego dnia lato uśmieto-
siemie. Cały dzień śledziliśmy w
uśmietakach. Stan Milewski dnia,
przychodził do nas przedwojenny i
zajęty. Dostał coś gorszego i
potem zarepta swoje. To "swoje" jest
czytaj Karola Nowyja i Kierowicza,
lub to ten, który wędrownicze,
które są prowadzi, prowadzi nad
feruatem obóz dla emigrantów
wędrowniczych. Rzeczywiście.

Qolsz. 15⁵⁰ wyprzątny do
predkosa i go / żniaski - lej fura

Konwentolantka Antek Stępieńska
Odkryto się tam kontynuującą jery-
jęcie i ogólnisko (jeszcze nie roz-
palała się z gąsto w stumilimach dżerzy,

Wiceminister pieczęć odkrył się w stumio-
cie (24). Był rok wcześniej niż byłem.

Nie obawiajcie się przecięte te stawy.
Nie tylko on jednemu to powiedział.
Powieścieli, to wszystko z konwentem
wspólnie!. Oto wykres to muriat
jeszcze napinać czarne no biaty.

Był to przedsmak jutrzejszej re-
gi ogólniska, które wielokrotny
współnie uregulowane dla ludności w
PURDZIE. A przedtem... Ale
zaznaczyć jest po kulek.

Otoż dzisiaj oznaczony w lesie dębu
Prawy skrz 14.08.58 był już
all route nadawany dzisiejszą
atmosferę. Dzis z niewiązki

przejęły ją w jednym z "The Few" "Stanisław" się jak tylko można najlepiej. I wstępnie moim zdaniem niesłabie.

Również w tym punkcie było ogromne w Purwkie. Ubał ujemny.

Deklaruje, że sukcesy, które osiąga i śpiew zatrudniony, powywiągły, śpiewają z tamą całą wieś, a potem dłużo w wezua prezentują piosenki liwierskie, piosenki wykonyane przez śliwierzy i ludność z PURWY. Uprzyjęto to myślą i pozostało wiele w pamięci.

Piętnasty śliw oborowaniu również się o tyle od innych, że przejęły ją sami ludzie. Furtowski - Kameński - dał Chorążemu.

Na ostatniej stronie tego śliw

stał także Józef P. w stopniu duci-
ka. Podobno był lewobrzeżnikiem. Otoż,
gdy off. Komendant wrócił na
teren okonu Józio wrócił do manioku
i wie wie widział. Kiedy wysepał
przed maniok zobaczył kilka postaci
średnich w jadalni. Lecz, oba-
dzie zastępów i mówią daleko
mniej przypieczętowali? Zastępowy wy-
chodził pot wągi patrząc: stocie śru-
my, czekajcie lilijski na rękawach!!!

Zarazem do manioku, roskakuje w
kuchenni, budzi komendanta, mów-
iąc mużku.

Otoż Józio - ewile myślał, że
przywieźli mniej! Potem wszyscy
zostali przygotywani Józkom, że
tiby ollaeręschnieli przewożący mle-
ko ze wsi nie more wieć zastępu
strażnika, czekającej lilijski i czapki

harcerskiej, jazdy Pack na czołka!!!
Pamiernik ob. Komendant wyprawił się
na długą drogę do "czwórkę"
mającej milionowy czas wolny.

Po powrocie wszystkich do oboru
meryfikowany się piosenek harcerskich,
a jeszcze później dyskutowalnych
nad literaturą harcerską i spo-
bach korzystając z niej.

Po północy zaergo' padać,
projektant z powrotem ob. Komendant
i odbyło się jedno z projektowej-
nych egzaminów. Oznisko to było w
ciemnoce, do lat, ale za to
miastka gawędkowa ob. Furtowski wy-
tworzył taką atmosferę, że lepszej
nie mogła być. Długi wieczór
piosenek i wspomnień. Dr. Furtowski
wspominał o harcerstwie skupiającym.

Następna nie upływała bez szeregu różnych wydarzeń, serwisiów porządkowych o 5 tej. Tym razem zapowiadano się coś poważniejszego. Tak, nihilistyczny rok. Biwak dwudniowy.

Wyunieliśmy zadania jakie zastępy otrzymaliśmy przed wyprawieniem: trasa z oboru do Barczewa i dalej do ~~Ad~~ Lidzbarka Warmińskiego. Traza wiekrzyska i nietatrwa. Za zadanie mieli zdobyć wiadomości z historyi iabytków Barczewa, ~~Ad~~ i Lidzbarka, opracowane pisemnie projekt sprawności "przyjaciela upośledzonych". To było dla zastępu "Dwubatkiów" - Aułorzeja I.

Zastęp "Złotyjewów" miał udać się do Barczewa a dalej do Olsztyna. Wiedzieli mokliście dobrze Olsztyn i Barczewo, zadanie do

przedyskutowania: w jakim stopniu
barierstwo jest i powinno być orga-
nizacyjne stwarzając potrzebny spójny-
stwo.

Dwa ostatnie zastępy „Zotri”
Tollek L. i „Zarikom” - Tollek K
mieli być pełnosam i otrzymali za-
danie przemarszu przez Rudzisko
do Krejtu i powrót do obozu.

Pewien czas w Krejtu jest wiele
do zobaczenia w muzeum na zamku,
i same miasto posiada wiele obiektów
do zobaczenia, m.in. dawny i nowy mi-
orzątkowy chatę morawską piero-
towicie konserwowaną. Oraz zada-
nie dyskusyjne: opracować spraw-
ność obecującej punktułności, slo-
bre mykowniściowe czasu. Nie-
stety nie tablecy nie powstają,

Kraków falimy perrot zastępco
zakończył się następujący dnia przed
godziną 23. I jednocześnie respo-
cyto próbę na sprawność 3 pięt.

Koncuela typu rasem nie pro-
mowata, myślącą trasę matali-
skiego biegu nie świdka.

Po poświetlaniu 18 dni okorowania
zawróta. Sprawodlawa!! Karoly
miał coś do powiedzenia, karoly
przeciągnął się w przebarwianiu cie-
kawych spisów.

BIEG - mordlewy, fa-
szyjący, 24 godzinny, zadewa-
lający, piglowy, wrat! Wspierzy-
li grupami po 3-4. Wszystko
zrobić cudownie. Samantanka, te-
reka, pieśniorka, okorowanie, obiad
marsz, argant, perrot!!!

ZIELONY DZIEŃ

Kemeterka gotuje - szczyt wsparci.

Najgorsze ciemy obecne stanowią
kominów, zastępowych myzwane są.

Ale ogólnie lojalni. Pentagalisi-
my iść myć garnki, pentagalisi my-
ać obiad. Wszystko byliśmy grecami
do pośudnia wolni. Potem grecim
z powrotem. No i poczęteki kacica.

Zwijanie gratów. Ostatnie egzisko.
Ostatnia wiec w Marszukowie w stoło-
wie. Rano wyprawiony.

Przez tylko przedostatni ju-
belek. Egzisko w obocie 8. Klawo
było. Najgorsze kawały jeliś
widziałem to nie było egzisku.

Ale było i wiele innych ciek-
owych, pentagalowych.

No i przysió to mato. Začila-
panie deszczem. Ale mato, nor-
esumie, nośpiewacie. POCIAŁ
Długi, a w tym my kareerze
z Warszawy, i ozywicie śpiew
do samej Warszawy. Na dworcu
w kareerze estatue poiegania,
estatue spojrzenia na te ziemie, ktor-
yle czasu czekalo na wolnosć,
na ziemie wolne golię mafiski
dawie się, śpiewać i robić wiele
innych rzeczy przez obrąże
trzy tygodnie, jeśli będzie mieli
eluzje. Zegnajcie lasy, jérone,
tęki, fola, ale zobacząc mili
holzie, z którymuż zetknęta was
praca, zakamie, piosenka i ta-
miae! Zegnaj miedo raz per-
chunie, stenecie, raz lejce
strugaciu deszczu, bijęc śpiew-

mianu.

Zegnajcie wszyscy, którym po-
towoliście, nareu jedliście, nareu
dzieliście propere uroczyste, nareu
wizytaście węzły, nareu śpiewali-
cie przy equisie, nareu stawałiście
na alarm. Wszystko nareu. Tak
pamiętajcie węzły nani, alle sie-
kie. Wille mójca zrobić gromadę.

Orwaj

Włodzimierz